

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów kultury i sztuk: Witold Noskowiński, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelminowski.  
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu św. Marcin 70

Nr. 574

Poznań, wtorek dnia 18 grudnia 1934

Rok 29

## Specjalna misja ambasadora Laroche'a

Wyjechał do Paryża w sprawie paktu wschodniego — Stamtąd przywieźć ma nowe instrukcje

Paryż. (PAT). „L'Intransigeant” donosi, iż ambasador Laroche wyjechał z Warszawy do Paryża. Laroche odbędzie w Paryżu konferencję z min. spr. zagr. Lavalem, która, jak twierdzi dziennik, dotyczyć będzie wrażenia, jakie wywołała w Polsce nota francuska z dn. 26 listopada w sprawie paktu wschodniego.

Ambasador Laroche uzyskał w Warszawie, zdaniem dziennika, jeśli nie od-

powieź, to w każdym razie wrażenia półoficjalne. Ambasador Laroche przed wyjazdem przyjęty był przez min. Becka i wicem. Szembeka.

Laroche, jak zapewnia dziennik, otrzymał w Paryżu nowe instrukcje, które pozwolą utrzymać przyjaźń polsko-francuską w stanie nienaruszonym.

## Spór min. Zawadzkiego z min. Poniątkowskim

Warszawa, 17. 12. W kołach politycznych utrzymują, że prace nad przygotowaniem rozporządzeń wykonawczych do przepisów oddłużeniowych są hamowane wskutek rozbieżnych poglądów między min. skarbu Zawadzkiego, a min. rolnictwa Poniątkowskim. Różnice te są podobno bardzo dalekoidące i niewiadomo, która strona zwycięży. Poglądy p. Poniątkowskiego mają szansę powodzenia, gdyż ma za nimi się opowiadać także premier Kozłowski. (w)

## Odznaczenie gen. Konarzewskiego

Warszawa, 17. 12. Gen. Konarzewski otrzymał wielką wstęgę orderu Leopolda belgijskiego, jako ambasador nadzwyczajny na pogrzebie króla Alberta. Dekorował go ambasador belgijski D'Avignon. (w)

## Demonstracje inwalidów

Paryż (PAT.) Pochód, złożony z 1.000 inwalidów udał się w niedzielę po południu pod Łuk Triumfalny, gdzie na grobie Nieznanego Żołnierza złożono wieniec. Inwalidzi ruszyli następnie pod pomnik Clemenceau. Nieśli oni transparenty z napisami, formułujące najważniejsze żądania.

W czasie manifestacji doszło do starcia między inwalidami a policją. Czterech policjantów zostało zranionych. Po przemówieniu prezesa federacji inwalidów pod pomnikiem Clemenceau demonstranci rozeszli się w spokoju.

## Nie ma powodu do komplikacji politycznych

Echa incydentu w Saarbrücken

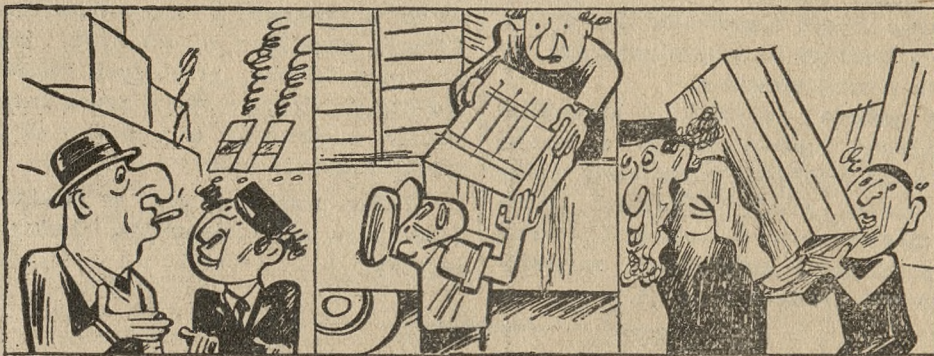
London. (PAT.) Korespondent dyplomatyczny Reutersa donosi, iż nie należy przypuszczać, by incydent w Zagłębiu Saary miał poważne następstwa. Sprawa dotyczy komisji rządzącej Saary i odpowiedzialność rządu brytyjskiego nie została zaangażowana. Oficer, wmięszany w zajście, wstąpił do policji Saary za pośrednictwem Komisji rządzącej. Nie zwracał się on o informacje do brytyjskiego biura rządowego do spraw werbunku.

London. (PAT.) Odpowiadając na interpelację Lansbury'ego, min. Simon oświadczył, iż siły policyjne w Zagłębiu Saary znajdują się pod wyłącznym au-

torytetem Komisji rządzącej Zagłębiem. Rząd brytyjski nie ponosi żadnej odpowiedzialności za werbunek i pobór jej członków.

Minister dodał, że obecnie nie może uczynić żadnych dalszych oświadczeń, zważywszy, iż sprawa jest w toku dochodzeń. Nie ma jednakże żadnych powodów do komplikacji politycznych. Minister stwierdził, iż ani ślady międzynarodowe w Zagł. Saary, ani kontyngent brytyjski w Zagł. nie mają żadnego związku z osobami, zamieszkanymi w zajście. Minister pragnie, by wszyscy o tem wiedzieli w celu uniknięcia nieporozumień.

## Żydzi i pomarańcze



1. Mendel dobry zakup czyni, gdy kupuje towar w Gdyni.
2. Zysk mu spadnie doskonały, Ryfkind kupi zakup cały.
3. Znów od niego Sruł Rodzynek kupi także tuzin skrzynek.

4. A od Sruła biedna Sara o skrzyneczkę się postara.
5. Żydzi zarobili wszyscy, po nich przyjdą detaleści.
6. Pomarańcze pełno w sklepie, — o cenę nie pytaj lepiej!

## Byle tylko uznano zbrojenia!

Niemcy gotowi iść na ustępstwa — Koncepcja porozumienia francusko-niemiecko-polskiego

London. (PAT.) Wizyta szefa sztabu wydziału prasowego niemieckiego urzędu spraw zagr. Aschmanna w Paryżu, daje „Manchester Guardian” powód do przypuszczeń, że wszystkie wizyty dyplomatyczne, złożone ostatnio przez stronę niemiecką w stolicy Francji, wskazują na chęć poczynienia Francji pewnych ustępstw. Zwolennicy porozumienia francusko-niemieckiego w szeregach partji nar.-socj. wysuwać mają obecnie, zdaniem dzienni-

ka, koncepcję porozumienia francusko-niemiecko-polskiego, jako podstawy do uznania zbrojeń niemieckich.

Dziennik wyraża powątpiewanie,

## Zwłoka w wyjeździe Laval'a do Rzymu

Sprawy kolonialne na dobrej drodze — Gwarancja dla niepodległości Austrii

Rzym. (PAT.) W tutejszych kołach francuskich krąży pogłoski, że powodem zwłoki w przyjeździe min. Laval'a do Rzymu są trudności, jakie wyłonić się miały w toku rozmów na temat Austrii. Wprawdzie zagadnienie stosunków jugosłowiańsko-włoskich miało zostać wyłączone z projektowanych rozmów między Mussolinim a Lavalem, jednakże jednym z głównych tematów tych rozmów miała być kwestja zagwarantowania niepodległości Austrii na podstawie paktu międzynarodowego, podczas, gdy Włochy skłaniały się podobno do koncepcji paktu, któryby obejmował przede wszystkim wielkie mocarstwa. Francja chętnie przyjęłaby jako sygnatariuszy paktu również Czechosłowację i Jugosławję. Taki punkt widzenia zdaje się niedogadzać całkowicie Włochom, które domagają się utrzymania hierarchii państw w Europie.

Natomiast rokowania, dotyczące spraw kolonialnych, posunąć się miały dosyć daleko. Według pogłosek, Wło-

chy rząd francuski będzie rozważał tego rodzaju propozycję, skierowane wyraźnie przeciwko Sowiętom. Niemniej jednak idea bezpośredniego porozumienia z Niemcami znajduje w pewnych kołach francuskich dość licznych zwolenników.

## NAD GRANICĄ CZECHOSŁOWACKĄ, LITEWSKĄ I AUSTRIACKĄ

Paryż. (PAT.) „La Liberté” twierdzi, że w Rzeszy niemieckiej na granicy z Czechosłowacją i Litwą młodzi ludzie w wieku od lat 18 do 25 obowiązani są do wykonywania w soboty i niedziele ćwiczeń wojskowych w szczególności do szkolenia się w strzelaniu z karabinu maszynowego i rzucania granatami. Ćwiczenia te prowadzą oficerowie Reichswehry. To samo odbywa się również na granicy bawarsko-austriackiej.

W fabrykach amunicji robotnicy zobowiązani są do składania przysięgi, iż pod groźbą kary za zdradę tajemnic państwowych nie będą udzielali żadnych informacji o tem, co się dzieje w fabrykach. W Berlinie zbudowano nowe koszary, a w bawarskiej miejscowości Selb zbudowano nową centralę elektryczną, wytwarzającą prąd o napięciu 2 milj. wolt. Krąży pogłoski, że centrala ta jest w stanie uniemożliwić przelot samolotów na przestrzeni 300 klm.

## Papen opuszcza Wiedeń?

London. (PAT.) Wiedeński korespondent „Daily Mail” notuje pogłoskę, kursującą w Wiedniu, według której v. Papen ma opuścić swe stanowisko post'a i objąć ponownie stanowisko komisarza Rzeszy dla Zagłębia Saary.

## Redukcje robotników obcych

Paryż. (PAT.) Po przeprowadzeniu statystyki robotników obcych w poszczególnych zawodach i departamentach ogłoszono zarządzenie, zmniejszające procent pracowników obcych ponad normę 10 proc. w 44 kategoriach przemysłu i handlu. Organizację pracodawców i robotników wezwano do zgłoszenia zastrzeżeń w tym względzie w ciągu miesiąca.

## Powódź w Rzymie

Rzym. (PAT.) Rzeka Tybr wylała i zalała niektóre niżej położone okolice Rzymu. 150 osób ewakuowano.

## Bony prosi o dymisję

Paryż. (PAT.) Inspektor Bony, wypuszczony przed kilku dniami prowizorycznie na wolność, złożył obecnie podanie o dymisję ze stanowiska inspektora Sureté Nationale.

## Przeciw socjalistom

Genewa. (Tel. wł.). Wielka rada kantonu genewskiego zaważała rząd kantonalny, składający się z większości z socjalistów, 49 głosami przeciw 40 do ustąpienia.



Samolotem do Włoch

# Pierwsze faszystowskie powitanie

Południowe stoki Alp — Sieć rzek — Morze i Wenecja

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“.)

R z y m, 30 listopada.

Radjogramista zapowiada, że mamy wiatr sprzyjający północno - zachodni, że nasza pogoda utrzyma się nadal. Jeden z obsługi informuje mnie, że na prawo ten olbrzymi szczyt, lodowcem pokryty, to jeden z najwyższych szczytów Alp wschodnich. Zbocza opadają w dolinę, skała brunatnawa od strony północnej. Na zboczach południowych, skapanych w słońcu, widać zygzyki dróg.

W dolinach u stóp wzgórz wiją się niebieska wstęga strumyki górskie i nad nimi drogi, które odróżnić można po jasno - piaskowym kolorze. Nad drogami osiedla, przeważnie osiedla turystyczne, gdzie na małej przestrzeni obok siebie zgrupowana masa budynków robi wrażenie rozrzuconej na ziemi sterty kamieni. Im bliżej środka, tem więcej tych kamieni, po brzegach zaś są rzadsze. Szczyty przeważnie szare, skaliste, czasem też, ale rzadko, koloru piaskowca, ścięte zupełnie równo.

Powoli krajobraz się zmienia. Lecimy w kierunku dolin Wenecji. Ostatnie wzgórze w okolicy Udine 600-700 m, potem teren obniża się raptownie w dolinę, którą przecinają rzeki spływające z Alp. Na wstępie dwa miasta Udine i Gorycja położone nad głównymi rzekami. Teraz w jesieni są to raczej strumyczki, płynące w korycie, wypełnionem piaskiem. Na tle szerokiej wstęgi koloru żółtego zaznaczają się niebieskie plamy wody bieżącej. Ta żółta plama rzeki, czy raczej piasku, silnie odbija od zieleni pól i łąk ją otaczających.

Im więcej zbliżamy się ku Wenecji, tem więcej rzek i rzeczek połączonych kanałami.

Lecimy nad doliną rzeki Daglietto — informuje mnie mój sąsiad. Tymczasem na południu, od strony Wenecji, jakaś dziwna jasność na horyzoncie. Godzina 12.25. Słońce kąpie się w Adriatyku; za nami Alpy półpierzścieniem zamykają horyzont.

Jesteśmy na wysokości 1500 m. Pod nami istna sieć kanałów, rzek i bagien mulistych. Coraz trudniej znaleźć okiem grunt suchy. A w oddali morze, skapane w słońcu, łączy się z niebem. Słoneczne niebo i jego odbicie w wodach zlewają się w jedno, oślepiające źródło światła. W tej złotej, promieniującej masie zauważyć można ledwo widoczne czarne punkciki — to okręty na Adriatyku. Bliżej lądu morze zaczyna się czernić od brzegów, które w mniejszej lub większej części stercza płytko pod wodą. Pola uprawne, łąki, nawet drogi są pozalowane. Wszystko stanowi jedną masę wód i mielizn, w której wiją się pasemka wód bieżących i głębin, tak że nieraz odnogi, dopływ i ujścia rzeczek tworzą jakby polipa zielonego, cychającego wśród wód — rozlanych. Każdy większy strumień ma w środku smugę zieloną.

Zbliżamy się do właściwej zatoki Wenecji. Wejście do niej na północ od Lido zamyka port Murano. Brzegi

zatoki, ujęte wałami, nie pozwalają rzekom i rzeczkom z dziesiątkiem odnóg na swobodny spływ do morza. Do morza prowadzi tylko jedno wąskie koryto, wprowadzone wałami daleko w głąb morza, przez co osiąga się ten skutek, że brzegi nie zostają zbyt zamulane. Zresztą u ujścia każdej rzeki do morza widać żółto - szarą plamę wody zamulonej na tle zieleni wód morskich. Skierowujemy się nad Lido — po-

dlużną lagunę - wyspę, na której znajduje się lotnisko. Na prawo wśród morza kompleks budynków, z którego sterczy kwadratowa wieża. Po tej wieży (tylko kościół św. Marka) domyślę się, że ten zespół domków, to sławna Wenecja. Raptownie też zaczęliśmy lądować na Lido, na Aeroporto Societo Aere Mediterranea.

Przyjazd godz. 12.45. Prowadzą nas do poczekalni, rewizja paszportów, biletów, bagaży. Odjazd w kierunku Rzymu nastąpi o g. 13.50. Jest dość czasu, żeby się posilić w restauracji przy lotnisku. Gdy tam wszedłem, gospodarz — jako pierwszy na ziemi włoskiej — powitał mnie faszystowskim podniesieniem ręki.

BOLESŁAW MICHAŁSKI.

## Kirow zamordowany przez opozycyjną grupę Zinowjewa

Zapowiedź dalszych represyj

Moskwa (PAT). Uchwały plenarnych obrad moskiewskich organizacji partyjnych stwierdzają, że zamach leningradzki jest dziełem b. grupy opozycyjnej Zinowjewa, której członkiem i narzędziem był zabójca Nikolajew. Rezolucje podkreślają stosowanie teroru i zapowiadają wypełnienie podlego antyrewolucyjnego planu z inowjelowców.

W piśmie do Stalina komunistki moskiewscy zapewniają go o swojej wierności i obiecują bezustanną walkę z wrogami partii. „Prawda“ nazywa z inowjelowców najzacieklejszymi wrogami klasy robotniczej, zapowiadając najsurowsze represje.

Opozycja z inowjewska powstała w r. 1925 i była zlikwidowana przez Kirowa. Była ona odłamem lewego odchylenia. Należy zaznaczyć, że pomimo oficjalnego stwierdzenia lewicowego źródła zamachu, w motywach wszystkich wyroków śmierci, zapadłych w związku z zamordowaniem Kirowa, określano oskarżonych, jako białogwardystów, przybyłych częściowo z zagranicy, przyczem prasa inspirowała współdziałanie w zamachu czynnikom zagranicznym.

Wobec przebywającego w Moskwie Zinowjewa nie zastosowano żadnych represyj.

## Proces zesańca do Berezy

Rozprawa odbyła się bez udziału oskarżonego — Wyrok skazujący

Łódź, 18. 12. Jak już donosiliśmy w swoim czasie, na wokandy sądowego w Łodzi znalazła się z oskarżenia publicznego sprawa przeciwko czterem działaczom Stron. Nar. z Pabjanic, a mianowicie: Jerzemu Lewandowskiemu, Wojciechowi Lubiszowi, Władysławowi Matkiewiczowi i Andrzejowi Pawlakowi.

Wszyscy czterej narodowcy oskarżeni byli o to, że w dniu 18. lutego br. zwołali nielegalne zebranie w Dobrońcu, pow. Łask. Sprawa ta była już kilkakrotnie odraczana w sądzie okręgowym w Łodzi.

Na ostatniej rozprawie w dniu 25 ub. mies. sędzia wydał decyzję, mocą której oskarżony Jerzy Lewandowski miał być sprowadzony na rozprawę z Berezy Kartuskiej, gdzie obecnie przebywa. W dniu wczorajszym rozprawa odbyła się po raz czwarty, jednak jak się okazuje, wniosek sądu nie został przez władzę przyjęty i Lewandowski z Berezy na rozprawę do sądu nie przybył. Pomimo to sąd postanowił rozpatrzyć sprawę dwóch oskarżo-

nych, a mianowicie Lewandowskiego i Lubisza.

W trakcie zeznań świadka, postępkowego Łuki, dochodzi pomiędzy nim a obrońcą, mec. Kazimierzem Kowalskim, do ciekawego epizodu.

Obrońca: — Świadek wspominał w zeznaniach, że oskarżony Lewandowski wygłosił na zebraniu antypaństwowe przemówienie.

Świadek: — Zeznałem

Obrońca: — A czy świadek był sam obecny w czasie tego przemówienia i czy wie, co to znaczy mowa antypaństwowa?

Świadek Łuka robi kłopotliwą minę i pochyla się jakaś. Przewodniczący uchyła to pytanie, twierdząc, że ono nie należy do sprawy. Sąd udzielił wreszcie głosu obrońcy, adw. Kowalskiemu, który prosił o uniewinnienie oskarżonych.

Po 20 minutach sąd ogłosił wyrok, mocą którego Jerzy Lewandowski został skazany na dwa tygodnie aresztu, zaś trzech pozostałych na grzywny po 20 zł każdy. Adw. Kowalski zapowiedział kasację

## Z CHWILI

Wielkopolska chlubi się swą dyscypliną społeczną i moralnością obywatelską. Taka opinia obowiązuje.

W interesie tej opinii uważamy za konieczne zwrócić uwagę na fakt następujący:

Jak donosi narodowa gazeta gnieźnieńska „Lech“, na szosie Poznań-Gniezno zderzył się motocykl z samochodem ciężarowym. Kierowca motocyklu, jadący w towarzystwie syna, został poważnie kontuzjonowany: wstrząs i zakrwawienie mózgu, złamanie lewej ręki, zmasakrowanie twarzy, wgniecenie klatki piersiowej i ogólne potłuczenia nóg. A więc stan bardzo niepokojący.

Chodziło o szybkie przewiezienie ciężko rannego do szpitala. Zarówno motocykl, jak i samochód ciężarowy, były nie do użycia. Liczono więc na pomoc automobilistów, jadących na ważnej linii komunikacyjnej poznańsko-gnieźnieńskiej.

Przejeżdża pierwszy samochód: pasażerowie — trzech panów, spieszących na konferencję do Warszawy. Odmawiają przewiezienia ciężko rannego do szpitala w Gnieźnie lub Wrześni.

W ten sam sposób postąpili właściciele dalszych trzech samochodów.

Nadjeżdża znowu automobil, czterosiadzeniowy. Szofer przy kierownicy, na poduszkach dama właścicielka pojazdu. Zgromadzeni na miejscu wypadku są przekonani, że kobieta nie odmówi przysługi.

Syn rannego deklaruje gotowość pokrycia kosztów przewozu, błaga o pomoc, bo ojcu grozi śmierć, jeśli natychmiast nie będzie oddany pod opiekę lekarską.

Wtedy słyszy odpowiedź:

— Do wożenia rannych służą pogotowia, zaś mój samochód mam wyłącznie do mojej dyspozycji.

Dopiero autobus, kursujący między Poznaniem i Wrześnią, przewiózł rannego do szpitala. Ofiara katastrofy leżała w szpitalu wrzesińskim przez dwa tygodnie bez przytomności.

„Lech“, donosząc o tem wydarzeniu, widzi w niem dowód kryzysu moralnego i uperfumowanego samolubstwa pewnych „szczytów“ społeczeństwa. Widzi w tem słusnie dowód barbarzyństwa moralnego i krótkowzroczności tych „szczytów“, szkodzących ludowi i równowadze społecznej więcej, niż frazesy niedowarzonych agitatorów.

My zaś chcemy wierzyć, że ludzie, którzy dopuścili się tego barbarzyństwa moralnego i deptania podstawowych praw miłości bliźniego, nie wyrosli wśród nas.

## Komisja oszczędnościowo-oddłużeniowa

Warszawa, 17. 12. Min. spraw wewn. mianował skład komisji oszczędnościowo-oddłużeniowej dla samorządów. Prezesem został b. min. pułk. Matuszewski. Członkami komisji: prezydent Warszawy Starzyński, wicemin. Lechnicki, b. min. Trzciniński, dyr. Banku Polskiego Barański, zastępca gen. dyr. B. G. K. Drewski, b. min. Klarnier, poseł Markiewicz i dyr. „Osiedli Robotniczych“ Strzelecki. (w)

ANTONI MARCZYŃSKI

## KAPRYS GWIAZDY FILMOWEJ

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

40)

Reżyser Rdzawicz odsunął portjera rozdzielając salę na dwie części i tuba wypadła mu z dłoni. Bowiem w otwartych naoścież drzwiach stał jakiś nieznajomy mężczyzna, trzymający pod pachą, niby lekki pakunek, wierzgającego nogami portjera atelier.

Wierny Beszeko, widząc spadającą tubę, przyskoczył do przyjaciela:

— Co ci się stało?

— Spójrz tam... ten Herkules! Nie się go, jak teczke!

— Gdzie?... O! Bardzo przystojny mężczyzna!

Wszyscy obecni w studio przybiegli do portjera i ze zdumieniem patrzyli na nieznajomego, który bynajmniej nie wyglądał na silacza, jakim jednak być musiał, skoro mógł tak swobodnie trzymać jedną ręką rosnącego portjera.

Nelly Ricci stanęła na palcach, ale

i to nic nie pomogło przy jej wzroście; rośli, świetnie odżywieni starozakonni filmowcy zastaniali jej widok na pierwszą część sali, którą nazwijmy przedślonkiem.

— Co? Co tam jest? Ja także chcę zobaczyć.

Niczem wody Morza Czerwonego przed Izraelitami, rozstąpili się Izraelici przed królową ekranu i Nelly stanęła w pierwszym rzędzie gapiów.

— Co widzę! Pan Maciek! — krzyknęła uradowana. Z wyciągniętą ręką pospieszyła do gajowego, który natychmiast rozluźnił oplot swojego ramienia, dzięki czemu szybujący w przestworzach portjer wyładował na podłodze, aż jęknął. — Cieszę się ogromnie, że pana znów widzę. Zaraz pana zapoznam z Koniecpolskim... Dyrektorze! To jest właśnie ten bohater, o którym panu tyle opowiadałam i...

— Mi? Pierwsze słyszę. Jaki bohater? Co za bohater?

— Ależ, mówiłam... Nieee? Ach, jaka ja jestem roztargniona, przepracowana, chciałam powiedzieć... Więc przedstawiam panu mojego dobrego znajomego, który...

— Do roboty, panowie! — huknął reżyser Rdzawicz i żartobliwie pogroził Nelly. — Tutaj przyjmujesz znajomych, tutaj? Ej, Nellusiu, Nellusiu...

A rozmawiajcie tu szeptem. — Cofnął się do właściwego studjo, a za nim cały jego sztab, z wyjątkiem Beszeki; z personelu wytwórni „Smok-Mucha“ tylko on jeden pozostał po tej stronie portjera z roziskrzonymi oczyma.

— Doskonale zrobili, że poszli, teraz możemy porozmawiać swobodnie. — Nelly stała tyłem do portjera, nie zauważyła więc narazie pana Beszeki.

— Dyrektorze! — rzekła uroczyście. — Przedstawiam panu nową gwiazdę ekranu, polskiego Clark-Gable'a... Pannie Maćku, oto pan Koniecpolski, właściciel zaszczytnie znanej wytwórni „Świat-Pol-Film“.

— Bardzo mi przyjemnie, auuu! — zawył Światopełk, bowiem Maciek ścisnął mu dłoń po swojemu. — Polski Clark Gable? Nie miałem przyjemności słyszeć narazie. Pan w jakiej wytwórni pracuje?

— W naszej, dyrektorku, w naszej!

— I ja o tem nic nie wiem?!

— Niechże mi pan pozwoli skończyć... On jeszcze nie pracuje, ale będzie pracował, skoro go pan zaangażuje.

— A z powodu ja go mam zaangażować?

— Bo jest podobny, jak dwie krople wody, do sławnego Clark-Gable'a!

Bo jest silny, jak Zawisza Czarny!

— To znaczy jak Wachser?

— Ależ nie Wachser, tylko prawdziwy Zawisza Czarny, ten historyczny, co to, jak powszechnie wiadomo... wiadomo... — Nelly zacięła się, bo, jak okazało się, nie było jej wiadomo, co „powszechnie wiadomo“... — No, wogóle był bardzo silny, w pierwszej rundzie nokautował wszystkich Cyganiewiczów starożytności... Przerabiałam z nim scenę miłosną Jagien... — Z tym historycznym Zawiszem?

— Skądże! Z tu obecnym panem Maćkiem... Przerabialiśmy, powiadam, scenę miłosną Jagienki contra Zbyszko z Bogdańca. Zagrał formalnie fenomenalnie, daję słowo! A przedtem, gdy tonęłam w falach powodzi, wyrażała mi nie i niósł na rękach miłami!

— Co za powódź? Jakie fale? Nic nie rozumiem. Jeżeli ten pan rozciągnął Cyganiewicz, to niech idzie do cyrku Staniewskich, ale czemu tu? Spowodu do mnie?

— Ach, dyrektorku, jaki pan jest niedomyślny, kiedy pan nie chce być domyślnym. Wszystko panu opowiem, wytłumaczę. — Wsunęła rękę pod ramię Światopełka i wprowadziła go do maleńkiej komórki, na której drzwiach wisiała tabliczka z budzącym respekt napisem: DYREKCJA ATELIER.

(C. d. n.)



# Brześć na procesie Moraczewskiego

**B. min. Jędrzej Moraczewski skarży „Wieczór Warszawski” o nazwanie go notorycznym oszczercą — Sensacyjne zeznania b. min. Zdziechowskiego — Przed wyrokiem**

Warszawa, 17. 12. Przed sądem okręgowym toczył się proces b. ministra Jędrzeja Moraczewskiego z redakcją „Wieczoru Warszawskiego”, który w tytule nazwał p. Moraczewskiego notorycznym oszczercą.

Zeznawał były min. skarbu Jerzy Zdziechowski, ustalając, że miał kilkakrotnie zatarg z Moraczewskim na tle zarzutów, które później okazały się zwykłym oszczerstwem. Zarzucił m. in., że w P. K. O. miały się znajdować

weksle Zdziechowskiego w tej chwili, kiedy z ramienia Sejmu był członkiem rady zawiadowczej P. K. O. Okazało się to nieprawdą. Później Moraczewski oskarżył Zdziechowskiego o zawarcie niekorzystnej umowy z firmą Giesche, tymczasem Zdziechowski stwierdza, że umowy takiej nigdy nie zawierał i że ulg firmie Giesche udzielił późniejszy min. skarbu P. Moraczewski postawił Zdziechowskiemu zarzut, dotyczący ordynacji Zamojskich, gdzie brat Zdziechowskiego był generalnym plenipotentem. I ten zarzut jest nieprawdziwy. Zdziechowski jako minister skarbu wydał polecenie wiceministrowi skarbu, ażeby osobiście zajmował się sprawą ordynacji Zamojskich i sam bez odwoływania się do ministra rozstrzygnął Ponieważ Zdziechowski uważał, że zarzut z weksłami, znajdującymi się w P. K. O. jest najjaskrawszy, wezwał Moraczewskiego do ogłoszenia w terminie trzydniowym odwołania, oświadczając, że w przeciwnym razie napietuje go jako oszczercę. Moraczewski tego nie uczynił i Zdziechowski wykonał swoją obietnicę.

Pewne wrażenia wywołały zeznania Moraczewskiego, kiedy zaczął mówić o zarzutach, stawianych mu na tle sprawy brzeskiej. Odżyła wtedy sprawa

brzeska na sali sądowej. Znalazły się dwie osoby, związane z tym procesem. Był to sędzia Łaszkiewicz, który zasiadał w komplecie sędziącym w procesie brzeskim oraz były wojewoda Dębski, który zeznawał w procesie „Wieczoru Warszawskiego”, jako świadek.

Mec. Szurlej — mówił p. Moraczewski — jako obrońca Centrolewu, powiedział, że cieszyłem się z bicia więźniów brzeskich. Wtedy nadeszłem do sądu okręgowego list wyjaśniający tę sprawę, ale p. Szurlej nic nie sprostował. Tymczasem nic mi nie wiadomo, aby bito więźniów brzeskich. Nie mogłem się więc z tego cieszyć, ponieważ tego nie było. Ze więźniów w Brześciu nie bito, są na to dowody. Po pierwsze żaden z nich nie stanął przed komisją sejmowa i nie powiedział „bito mnie”, mówili wszyscy „bito w Brześciu”, żaden z byłych więźniów brzeskich nie zrobił doniesienia karnego do prokuratora. Nie koniec na tem. Pułkownik, wojewoda Kostek Biernacki jest moim towarzyszem. Kiedyś w ciągu dwóch godzin na wycieczce prosiłem go, aby mi powiedział, czy bito w Brześciu, czemu Kostek Biernacki zaprzeczył.

Następnie Moraczewski przeszedł do zarzutów, dotyczących sen. Głabińskiego, twierdząc, że zarzucił sen. Głabińskiemu nieostrość w postępowaniu w sprawie fabryki broni w Radomiu. Świadek odpiera zarzut postawiony mu przez sen. Głabińskiego, jakoby wszedł do gabinetu koalicyjnego w roku 1925 dla wywołania secesji w endecji. — Stwierdza on, że uważa endecję za pracę sejmowa, ale nie społeczną.

## Samobójstwo znanego chirurga

Wiedeń. (PAT.) Znany chirurg wiedeński, prof. Lorenz, popełnił w nocy samobójstwo przez powieszenie się. Jako powód rozpaczliwego kroku podają dzienniki rozstrój nerwowy, wywołany niefortunnymi spekulacjami naftowymi.

Jak donosi „Telegraph” prof. Lorenz był właścicielem kopalni „Nadzieja” w Borszczowie i „Barbara” w Witryłowie w Małopolsce zachodniej. Spekulacje terenowe i niefortunne wiercenia przyprawiły prof. Lorenza o stratę 1 i pół milj. szylingów.

## TAJFUN

Największy sensacyjny film ostatniej doby p. t. „Tajfun” — według słynnej sztuki Melchiora Lengyela, która w triumfalnym pochodzie obeszła wszystkie niemal sceny Europy i Ameryki — wchodzi dziś, we wtorek, na ekran kina „Apollo”. W roli tajemniczego o płomiennym spojrzeniu Japończyka doktora Tokera, występuje najgenialniejszy tragic filmowy, niezapomniany bohater „Burzy nad Azją” W. Inkschinoff, jedyny na ekranie mistrz maski — bez maski. Rolę pięknej pieśniarki paryskiej Madeleine Larroche, kreuje uroczą Wiedeńką Liána Heid. „Tajfun” — film o wybitnie intrygującym i sensacyjnym podłożu, jednoczy w sobie kulturę i finezję Zachodu, z upajającym czarem i mistycyzmem Wschodu. Niecodzienny i frapujący temat burzliwej miłości Azjaty do Europejki, odzwierciedlony został w filmie tym w niezwykle realistyczny sposób. Nie wątpliwy zatem, że dzisiejsza premiera w kinie „Apollo” zgromadzi liczną rzeszę miłośników artystycznego.

portj. 1788

## W sprawie nadużyć

w opiece społecznej w magistracie poznańskim

W uzupełnieniu sprawozdania z numeru głównego w sprawie oskarżonych: Stanisł. Wojciechowskiego, Stanisława Tucholki i Józefa Wysockiego o fałszowanie podpisów na asygnacjach Wydz. Opieki Społecznej Magistr. m. Poznania — podajemy, iż sąd apelacyjny po dodatkowym przesłuchaniu świadków: Teodory Statkowskiej, Wilhelma Schöna, Sykstusa Popiakiewicza i Czesława Prymkego — zatwierdził wyrok I-ej instancji, skazujący Wojciechowskiego na 8 mies. więzienia, a u niewinniających pozostałych oskarżonych. (k)

## Skazanie b. urzędników K. K. O. w Inowrocławiu

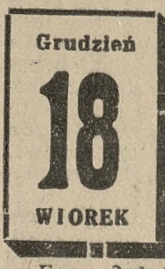
W dniu 17 b. m. toczyła się przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu rozprawa przeciwko Andrzejowi Kozłowskiemu, b. zastępcy dyrektora K. K. O. w Inowrocławiu, oraz Stanisławowi Wadzińskiemu, b. kasjerowi tejże instytucji. Oskarżeni byli o to, że roku ubiegłego Kozłowski bezprawnie zlikwidował konto niej. Chojackiego, przywłaszczając sobie saldo w wysokości 8.325 zł, oraz konto „Funduszu na cele dobroczynne” — w wysokości 7.364 zł, z czego Kozłowski i Wadziński wzięli po 1.800 zł — resztę zaś rozdzielili innym urzędnikom — widocznie dla zatuszowania sprawy.

Sąd okręgowy w Bydgoszczy oskarżonych uniewinnił, podając w motywach, iż nie dopatrywał się istotnych cech przestępstwa — jeno poszlaki. Od wyroku tego prokurator założył apelację.

Sąd apelacyjny odrzucił motyw I-ej instancji i po rozpatrzeniu sprawy przyjął winę obydwu oskarżonych za udowodnioną, tembardziej, że osk. Kozłowski przyznał się w śledztwie do popełnionych defraudacji, a potem dopiero zeznanie cofnął, tłumacząc się depresją i zdenerwowaniem w toku śledztwa.

Po wysłuchaniu prokuratora i obrońców — sąd skazał osk. Kozłowskiego na 2 lata więzienia, a osk. Wadzińskiego na 1 rok więzienia, zaliczając im areszt śledczy. Ponadto orzekł utratę praw publicznych i honorowych dla obydwu na lat 5. (k)

**Przepowiednia pogody na wtorek, 18 bm.:** W dalszym ciągu pogoda chmurna i mglista z rozpozgodzeniami w zachodniej połowie kraju. Dość ciepło. Słabe, lub umiarkowane wiatry pół-wschodnie.



**Kalendarz rzym.-kat.**  
Wtorek: Gracjana  
Środa: Nemozjusza  
**Kalendarz słowiański**  
Wtorek: Wazemira  
Środa: Godysławy  
Słońca: wschód 7,59  
zachód 15,39  
Długość dnia 7 godz. 40 m.  
Księżycy: wschód 13,40  
zachód 0,49  
Faza: 2 dni przed pełnią.

### Zebrań

Dzisiaj o 17 Pozn. Okręg Księży „Unitas”, w sali K. T. „Bazar”, ul. Nowa;  
o 19 Kościół OO. Franciszkanów — na bożeństwo misyjne;  
o 20 Tow. Miłośników Akwarjów i Terarjów, w sali T. P. N., ul. Sew. Mielżyńskiego 26 27.

### TEATRY:

**Teatr Wielki:** Dzisiaj — nieczynny z powodu próby generalnej.  
**Teatr Polski:** Dzisiaj — „Klub kawalerów”.  
**Teatr Nowy:** Dzisiaj — „Człowiek, który nie pije”.

## Awanse urzędnicze

Warszawa, 17. 12. W początkach przyszłego roku mają być zastosowane w urzędach państwowych awanse urzędnicze, które zostały przywrócone w lutym b. r. z chwilą wejścia w życie nowych przepisów uposażeniowych. (w)

## Krupp wycofuje się

Berlin. (PAT.) Znanym przemysłowcem nadreński Krupp v. Bohlen und Halbach, piastujący dotychczas urząd prezidenta organizacji stanowej niemieckiego przemysłu, ustąpił ze swego stanowiska, składając równocześnie kierownictwo grupy gospodarstwa ręko-dzielniczego, wchodzącej do organizacji ogólnie - stanowej. Prośba o dymisję została przyjęta. Kierownictwo grupy przemysłowej w ramach organizacji przemysłowej, którego przewodzi Krupp odmówił, powierzono dotychczasowemu kierownikowi Izby gospodarczej Rzeszy i przewodniczącemu Izby przemysłowo - handlowej w Hanowerze, Ewaldowi Heckerowi.

## Transporty przez terytorjum Rzeszy

Genewa. (PAT.) Rząd niemiecki, odpowiadając na telegram barona Aloisiego, przewodniczącego Komitetu do spraw Saary, zawiadomił, że udzieli ulatwień w transportach przez terytorjum niemieckie kontyngentów holenderskich i szwedzkich, udających się do Saary.

## TEATRY

### Z Teatru Wielkiego

Dzisiaj, we wtorek, teatr nieczynny z powodu próby generalnej uroczystej premiery. W środę wielka premiera opery G. Rossini'ego „Wilhelm Tell” w przekładzie polskim Stan. Roy'a. Premiera ta zbiega się z uroczystością uczczenia przez Teatr Wielki 25-letniej pracy artystycznej kapelmistrza Stefana Barańskiego. Jubilat poprowadzi orkiestrę „Piękną operę Rossini'ego opracowała bardzo starannie pod względem reżyserskim p. Janowska-Kopczyńska. Wspaniałą oprawę dekoracyjną stworzył p. Szpinger a balet opracował kierownik choreografii, p. baletmistrz M. Statkiewicz. W uroczystej premierze wezmą udział najwybitniejsze sily naszego teatru pp. Cywińska, Janowska, Musielewska, Karpacki, Urbanowicz, Raczkowski, Szpinger, Cirin, Granowski, Warchalewski, Gruszczyński i inni.

### Z Teatru Polskiego

Dzisiaj, jutro i w czwartek popularne przedstawienie po cenach zniżonych. Odgrane będą następujące sztuki: dzisiaj „Klub kawalerów”, jutro „Żołnierz królowej Madagaskaru” w czwartek „O 5 minut za późno”. W piątek z powodu próby gene-

## Czy wiecie, że...

...zbliża się wielkimi krokami premiera przodującego filmu polskiej produkcji p. t. „Młody las”.

„Młody las” — to potężna epopea miłości, bohaterstwa i poświęcenia.

„Młody las” — to piękna karta z dziejów walki przeciwko wynaradawiającemu systemowi caratu w latach 1904-5.

„Młody las” — to pierwszy polski film „gwiazd” (Bogda, Brodzisz, Sam-

portj. 1787

berski, Junosza - Stępowski, Jaracz, Znicz, Cybulski, Balcerkiewiczówna, Trapszo, Walter i w. in.).

„Młody las” — to triumf autora, reżysera i artysty polskiego.

„Młody las” — to film o wielkiej, pięknej i wzruszającej miłości.

„Młody las” — to świetlana karta bohaterstwa młodzieży polskiej.

Z premierą filmu „Młody las” wystąpi wkrótce kinoteatr „Słońce”.

## Echa morderstwa marsylskiego w Białogrodzie

**Wielka manifestacja studencka przed pałacem królewskim i ministerstwem wojny — Policja nie dopuściła demonstrantów do poselstwa włoskiego**

Białogrod. (Tel. wł.) W poniedziałek po południu i wieczorem doszło do wielkich manifestacji protestacyjnych z powodu morderstwa marsylskiego, zainicjowanych przez studentów i organizacje narodowe. Po złożeniu hołdu zamordowanemu królowi, młodzież zebrała się na dziedzińcu uniwersytetu i wyruszyła na miasto. Wkrótce liczba manifestantów dosięgnęła 10 tys. osób. Odkonane zebranie uliczne, na którym przemawiali kilku mówców, którzy oświadczyli, że po raz ostatni młodzież jugosłowiańska ogranicza się do demonstracji, następnym razem będzie gotowa umrzeć. Przy śpiewie pieśni narodowych udali się demonstranci przed dawniejszy pałac królewski, gdzie wznoszono okrzyki na cześć dynastji Karadżordżewiczów.

Następnie olbrzymi tłum, stale zasilany, udał się w kierunku minister-

stwa wojny. Demonstrowano po drodze przeciw Włochom, Węgrom i Austrii, wznosząc okrzyki przeciw Mussoliniemu i Kanyi. Przed gmachem ministerstwa wojny odbyto drugie zebranie, gdzie znów przemawiali mówcy z Białogrodu, Zagrzebia i innych miast prowincjonalnych, oświadczając, że cała nadzieja Jugosławji skupia się na armji. Żywiołowo manifestowano na cześć min wojny, gen. Ziwkowića. Z przemówień młodzieży przebijało niezadowolenie z rozstrzygnięcia geneńskiego.

Demonstracje przybierały coraz gwałtowniejszy charakter. Wreszcie demonstranci usiłowali przedostać się do poselstwa włoskiego, położonego w pobliżu ministerstwa wojny. Energiczna interwencja silnie skonsygnowanej żandarmerji zamiarowi temu przeszkodziła.

### PRZESILENIE GABINETOWE W BIAŁOGRODZIE?

Białogrod. (PAT.) Wczoraj w kołach politycznych rozszalała się pogłoska o możliwości przesilenia gabinetowego w Białogrodzie. Według tych pogłosek rząd Uzunowića ma podać się we wtorek do dymisji. Osoba następcy nie jest jeszcze ustalona i wybór jej stanowi największą trudność. Szanse min. Jevtića, jako szefa przyszłego rządu, w ostatnich dniach bardzo zmalały i zdaje się, że kandydatury jego w danej chwili nie bierze się pod uwagę. Duże szanse posiada gen. Żiwkowić, ale i jego nazwisko wywołuje zastrzeżenia.

### Przejęcie zakładu w Gościejewie

Ministerstwo pracy i opieki społecznej przejęło obecnie wojewódzki zakład dla nerwowo wyczerpanych kobiet w Gościejewie. W swoim czasie we wspomnianym zakładzie mieścił się wojewódzki zakład dla alkoholików. (k)

ralnej „Kwiecistej drogi” przedstawienia nie będzie.

### Ciekawa premiera

W sobotę odbędzie się premiera ostatniej nowości scen rosyjskich jednego z najciekawszych współczesnych autorów, Walentego Katajewa. „Kwiecista droga”, którą grają już wszystkie sceny europejskie z Warszawą włącznie. Komedja Katajewa zdobyła wielkie sukcesy wszędzie, nie dziwnego że i w Poznaniu obudziła wielkie zainteresowanie wśród bywalców teatralnych. Obsadę stanowią czołowe sily naszego zespołu.

### Z Teatru Nowego

Dzisiaj, we wtorek i jutro, w środę dwa nieodwołalnie ostatnie przedstawienia świetnej komedji „Człowiek, który nie pije”, jednej z najweselejszych nowości polskich. W piątek, 21 bm premiera wyborowej komedji A. Birabeau „Statyści życia”, która obiegła wszystkie sceny europejskie, ciesząc się wszędzie kolosalnym powodzeniem. W wyborze tej komedji, osnutej dokoła tych stosunków międzynarodowej finansjery, w których zrodziła się afera Stawiskiego czy ostatnio Moellera, rolę główne odgrywają pp. Hanka Brochocka-Rozwadowska oraz pozyskany na gościnnie pobyt, ulubieniec publiczności poznańskiej, Roman Niewiarowicz.



# Za przykładem Moskwy

Plebiscyt w sprawie lekarzy znów aktualny

Warszawa, 17. 12. Zarzucono niedawno projekt zorganizowania wśród ubezpieczonych ubezpieczalni warszawskiej plebiscytu w sprawie lekarzy został podjęty na nowo. W wyniku tego plebiscytu mają być utrzymani na stanowiskach w ubezpieczalni warszawskiej tylko ci lekarze, za którymi się wypowie co najmniej tysiąc ubezpieczonych.

Z kół lekarskich zwracają uwagę, że podobne plebiscyty były stosowane dotychczas tylko w Rosji Sowieckiej.

W lecznicy przechodniej w Moskwie na sali przyjęć jest wywieszony wykaz ordynujących lekarzy z przypiskiem, którzy lekarze uważani są za rekordzistów w swoim zawodzie, a którzy za takich, którzy tylko imitują leczenie. Prace lekarzy sowieckich są ustalone na podstawie opinii chorych.

Protest lekarzy warszawskich wstrzymał niedawno realizację plebiscytu wśród członków ubezpieczalni, obecnie projekt ten ma być ponownie realizowany. (w)

## Polacy na Sachalinie

Niema zakątka świata, gdzie nie żyła bodaj garstka Polaków. Są i na Sachalinie, a raczej na południowej jego części, należącej od r. 1905 do Japonii. Kilku znalazło się tu z carskiej łaski, jako zesłańcy, resztę wyrzuciła rewolucja rosyjska. Odwiedził ich, zawadzisz w podróży dokoła świata o Sachalin, znany dziennikarz Aleksander Janta Polczyński. I opowiada o tem, obficie ilustrując opowiadanie własnymi zdjęciami, w ostatnim (51) numerze „Ilustracji Polskiej”. Jest to numer gwiazdkowy, a więc znacznie rozszerzony. Na 32 stronach tekstu przynosi piękny ten numer barwny reportaż z Łodzi o doli-niedoli tkaczy łódzkich, zajmujący wywiad z Kiepurą i Marią Egegrt, którzy jadą oboje na święta gwiazdkowe do Krynicy, i sporo innych drobniejszych artykułów i artykułików. Nie brak i nieznanie, staropolskiej kolendy z tekstem i melodią, nie brak pięknej noweli, odcinka powieściowego, mód, humoru, strony młodzieży, mnóstwa zdjęć aktualnych z kraju i całego świata, rozrywek umysłowych. Warto zwrócić uwagę na konkurs, ogłoszony w tym numerze. Dość posuszyć trochę głowy, by otrzymać nagrodę 75 zł, 50 lub bodaj 25.

## Kronika sądowa

6 lat więzienia za zabójstwo

Dnia 17 bm. sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę Teodora Glowacza, oskarżonego o to, że w dniu 20. 5. 1934 w majątku Podstolne, p. średzki, spowodował śmierć niej. Menkesa przez zadanie mu 2 ciosów nożem w pierś. Stało się to na zabawie wiejskiej. Menkes chciał tańczyć z dziewczyną, którą upatrzył sobie Glowacz i ten ostatni w tak zbrodniczy sposób pozbył się rywala.

Sąd okręgowy w Gnieźnie w dniu 17. 9. 34 r. skazał Glowacza za zabójstwo na 6 lat więzienia. Oskarżony apelował. Sąd apelacyjny w Poznaniu zatwierdził jednak wyrok I instancji. (k.)

**BACZ BY TWOIM BYŁO CELEM  
BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!**

## Z PROWINCJI

— \* **Okradzenie pociągu zbożowego.** — Przed kilku dniami z wagonu kolejki powiatowej w Gnieźnie skradziono 8 worków pszenicy. Dwa worki odnaleziono porzucone, natomiast dalsze znalezione u wózników i pracowników młynów. Jako sprawców tej kradzieży, której dokonała cała szajka, ujawniła policja Teodora Nawrockiego, Ludwika Nadolskiego, Wojciecha Skrobackiego i Wojciecha Winkela (kl.)

— \* **Lekkomyślne użycie broni.** W Nowej Wsi pod Wronkami gorzelany Witals Styczyński postrzelił napotkanego w lesie podczas kradzieży drzewa robotnika Andrzeja Kmiecika z Nowej Wsi raniąc go wystrzałem z fuzji w rękę. Wobec tego, że użycie broni nastąpiło stosunkowo pohoennie, przeciw p. Styczyńskiemu wdrożono dochodzenia. (kl.)

— \* **Rozbój na drodze.** Na drodze z Matew do Inowrocławia dwóch nieznanymi osobnikami napadło na przechodzącego Stanisława Dziadka z Aleksandrowa Kujawskiego. Napastnicy pobili Dziadka dotkliwie i zrabowali mu walizkę z towarami oraz 12 zł gotówki, zbiegli niepoznani. (kl.)

— \* **Napad rabunkowy na mieszkanie.** Napadu rabunkowego dopuszczono się jednej z ostatnich nocy na zabudowania robotnika Franciszka Sucharskiego w Zapuście, w pow. szamotulskim. Napastnicy wdarli się późnym wieczorem do mieszkania od strony podwórza i zrabowali z mieszkania fuzję i 40 złotych, zbiegli. Jako podejrzanego o wspomniany napad aresztowano cygana Stefana Wojciechowskiego z Zapustu którego rozpoznała też żona napadniętego jako jednego ze sprawców. (kl.)

## RECENZJE KINOWE

Kino „Metropolis” wyświetla film p. t. „Nedznicy”, nakręcony według powieści Wiktora Hugo. Przed kilku miesiącami oglądaliśmy ten film na ekranach kina „Apollo” i „Metropolis”. Wznowienie jego witamy z uznaniem, uważając, że lepiej jest ponownie pokazywać już wyświetlane filmy szczególnej wartości artystycznej, niż prezentować całkiem nowe i nieogładane filmy wartości pośredniej. Do tych filmów o szczególnej wartości artystycznej zaliczamy „Nedzników”. Jest to dzie-

ło dużych rozmiarów (2 serie), wykonane solidnie z precyzją i starannością. Wątek fabuły „Nedzników” jest w swym melodramatycznym patosie wdzięcznym materiałem do efektownego scenariusza filmowego, w którym aktorzy mają bardzo rozległe pola do popisu. Trzeba przyznać, że efekty powieści zostały przez reżysera i aktorów wyzyskane doskonale. Pyszny Jean Valjean-em jest Harry Baur.

Kino „Metropolis” w niedzielę o godz. 15 wyświetla film dla młodzieży pod tyt. „Sensacja cyrku Roxy”. Treścią jego jest epizod z życia słynnego akrobata, niesłusznie oskarżonego o morderstwo i ściganego przez policję. Zawód akrobata przydaje się mu na coś więcej, niż występy w cyrku, gdyż bohater nasz wykonuje ewolucje nader trudne i niebezpieczne, aby się wymknąć z rąk policji. Pokazano nam akrobatę w wielkim stylu i sytuacji zupełnie interesujące. Najmilszym aktorem filmu był pies „Czuwaj” o wybitnie miłej fizjonomii. Podnieść należy szybkie tempo akcji i żywość gry aktorów. Nadprogram oglądaliśmy groteskę rysunkową p. t. „Wiluś u ludożerców”. (Sza.)

Kino „Sfinks” wyświetla film pod tyt. „Czarowna noc”. Spiewające kabaretowej Fritzi Vajos, która jest ulubienicą Budapesztu, grozi wysiedlenie z powodu licznych awantur i skandalików. Fritzi, by nie opuścić Budapesztu, każe jechać na wieś słuźniczej kwiaciarczyce Lili i tam podawać się za Fritzi Vajos. Lili na wsi poznaje przystojnego hr. Tibora, biorąc Lili za mało cnotliwą Fritzi, sądzi, iż popularna divę będzie nietrudno zdobyć. Tymczasem spotyka go zawód, gdyż Lili, choć zakochała się w hrabim Tiborze, zachowuje się wobec niego bardzo wstrzemięźliwie. Gdy następnie Lili wraca do Budapesztu hrabia jedzie za nią i dowiaduje się, że Lili nie jest Fritzi Vajos. Hrabia Fritzi prosi więc o rękę Lili. Cała ta historyjka jest opowiedziana ładnie, miło i z sentymentalnym wdziękiem. Dźwiękową stronę filmu reprezentuje kilka ładnych melodyj. Role czołowe kreują John Boles i Evelin Laye. (Sza.)

Kino „Tęcza-Wilda” wyświetla film p. tyt. „Dzika dziewczyna”. Jest to film, malujący w czarnych barwach obyczajowości amerykańskiej. Jego bohaterką jest córka bogatego przemysłowca z Texas o niezwykle bujnym temperamentie, przeżywająca bardzo burzliwe perypetie życiowe. Przystąpiła zyciową dla niej ma być małżeństwo (trzęcie z rządu) z zarym Moonzlowem „Dzika dziewczyna” jest Klara Bow. Partnerami i partnerkami są: Gilbert Roland, Theima Todd, Monroe Owsley. Reżyserja Francis Dillona — poprawna. (Sza.)

Kino „Renaissance” wyświetla film p. tyt. „General Czeng”. Lotnik amerykański, który pełni służbę z odwagą i poświęceniem w chińskiej armii, biorąc udział w chińskiej wojnie domowej, przybrał nazwisko generała Czenga. Czeng zaprzyjaźnił się z korespondentem wojennym pism amerykańskich Bennetem. Czeng miał przyjaźnić Julię. Gdy Julja i Bennet poczuli wzajemną skłonność do siebie, przyjaźń Czenga z Bennetem skończyła się. Wśród skomplikowanych bardzo okoliczności Bennet, któremu Czeng zarzucił tchórzostwo, ma sposobność wykazania swej odwagi i ratuje Julię z śmiertelnej opresji, w której dzielił Czeng ginie.

Film obfituje w mocne efekty. Reżyserko jest zrobiony doskonale. Obsada ak-

torska — dobra: Lila Lee Jack Holt i Ralph Grafes. (Sza.)

Kino „Moje” wyświetla film pod tyt. „Pat i Patachon w konkurach”. Coraz rzadziej spotykamy się na ekranie z zabawnymi duńskimi wesołkami. Okres ich powodzenia minął, a stawa odchodzi powoli w niepamięć. Ale chociaż komedie z nimi pochodzą z czasów filmu niemiego, jeszcze dziś budzi wybuchy śmiechu komiczna w swym nieruchomym smutku postać Pata. Ato tylko dlatego, że raz przejechała się królewskim samochodem co-prawda bardzo pięknym, wiozącym we wnętrzu całe mnóstwo czarodziejskich poprostu niespodzianek. Fama zrobiła wobec tego z tancerki królewskiej przyjaciółkę; król dzięki temu zainteresował się nią i... miłość a za nią małżeństwo gotowe. Bo trzeba dodać, że rolę tancerki gra pełna wdzięku i uroku Liljanka Harvey. Królem zaś tej miłej, wesołej, rozbrzmiewającej licznymi melodyjnymi piosenkami, urozmiaconej tańczącej Liljanki, komedij jest John Boles. Zabawnego szofera gra El Brendel. (ver.)

Kino „Gwiazda” wyświetla film p. tyt. „Jej Królewska Mość”. Wielka jest poe-ga plotki. Dzięki niej biedna mała tancerka z ogródkowego teatrzyku została królową. Ato tylko dlatego, że raz przejechała się królewskim samochodem co-prawda bardzo pięknym, wiozącym we wnętrzu całe mnóstwo czarodziejskich poprostu niespodzianek. Fama zrobiła wobec tego z tancerki królewskiej przyjaciółkę; król dzięki temu zainteresował się nią i... miłość a za nią małżeństwo gotowe. Bo trzeba dodać, że rolę tancerki gra pełna wdzięku i uroku Liljanka Harvey. Królem zaś tej miłej, wesołej, rozbrzmiewającej licznymi melodyjnymi piosenkami, urozmiaconej tańczącej Liljanki, komedij jest John Boles. Zabawnego szofera gra El Brendel. (ver.)

## GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 17. 12. 1934 r.

Dewizy:			
	trans	spred.	kup.
Belgja	123.90	124.21	123.59
Berlin	212.85	213.85	211.85
Gdańsk	172.82	173.25	172.39
Holandja	358.20	359.10	357.30
Kopenhaga	116.90	117.50	116.30
Łondyn	26.21	26.34	26.03
Nowy Jork kabel	5.29 1/2	5.32 1/2	5.26 1/2
Paryż	34.93 1/2	35.02	34.85
Praga	22.12 1/2	22.18	22.07
Sztokholm	135.15	135.80	134.50
Szwajcaria	171.60	172.03	171.17
Włochy	45.34	45.46	45.22

Tendencja niejednolita.

**Papery wartościowe i obligacje:**

3% poz. bud.	45.50
5% poz. konwers.	66.—
4% poz. premj. dol.	53.25
7% poz. stabiliz.	68.—
w drobnych	68.25

Tendencja przeważnie utrzymana.

**Akcje w zlocie:**

Bank Polski	93.75
Lilpop	10.15
Haberbusch	36.—
Wegiel	13.—
Starachowice	12.60

Tendencja niejednolita.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:  
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811  
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 11.15.

### 3. LETNISKA I UZDROWISKA

**Zakopane**  
Pensjonat chrześcijański „Kosodrzew” ul. Chałubińskiego, centrum. Karkoszkowej. poleca pokoje z werandami, dużo słońca, kuchnia smaczna, obfita. Zarząd. zdg 37 152

### Krynica-Zdrój

Pensjonat Vogla poleca pokoje komfortowe, z wodnem, centralnem ogrzewaniem. Telef. 217. ng 14 144

### 7. SPRZEDAŻE

**Materiały bielskie na ubrania męskie, płaszcze, noszycia,** i t. d. poleca najkorzystniej **Fr. Drabętowicz, Poznań, Pl. Wolności 13** (obok Policji Państwowej). **Znany od roku 1908 dział wykwińskiego krawiectwa miarowego** prowadzi nadal pod osobistym kierownictwem. dr 4 054

### Wlewiórskiego, Skoczylasa, Siestrzeńcewicza

obrazy sprzedam. Św. Marcja 38 mieszkanie 1. zdr 38 055

### Na gwiazdkę

polecam **swetry, kamizelki, pulowery, niedźwiadki, garnitury ślizgawkowe, pończochy, rękawiczki, bieliznę damską, męską, dziecięcą.** Wielki wybór — niskie ceny. **L. Szlapyński, Poznań, Stary Rynek 89.** dr 4 515

### Łyżki

noże widelce, alpage, plater — nierdzewne i zwykłe, zastawy, cukiernice, masielnice. **Marian Zuromski, Poznań, Szkolna 7/8.** dr 4 509/10

### Bernardyny

młode na sprzedaż. Św. Marcja 64, m. 9 zdr 38 346

### Pianino

zagranicznej fabryki na sprzedaż. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 38 328

### Materiały męskie, bielskie,

czesankowe, sztywne, czyste, wlniane na składowanie

### palta, ulstry, poszycia, ubrania

codzienne wizytowe sportowe, fraki, smokingi, spodnie, mundurki szkolne oraz sortymenty podszewek poleca tanio **Władysław Złotogórski, Poznań, Kramarska 19/20 piętro Hurt-Detal. 550 deseni na składowanie. Pr 8596-51.16**

### Maszyny

damska tanio. Półwiejska 23 m. 10. zdg 38 099

### Gabinet

męski nowoczesny. skóra. 12 części, dywan, obrazy okazjnie 1800 złotych. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 38 097

### 11. KUPNA

### Zegar

stojący kupię okazjnie. Oferty Kurjer Poznański p 1789

### Kupię

wanne emaljonowa i piec na węgla do kąpieli mało używane — okazjnie za gotówkę. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 143

### 23. ROZMAITE

### Ekspresdruk

Mielżyńskiego 22. Pilne druki zaraz. nr 13 079

### Na ogólne żądanie jeszcze tylko tydzień

przyjmuje astrolog **Erzandi** w Poznaniu. Wystarczy nas oświedzić, by poznać swe powołanie, postępek i całą swą przyszłość. Zdumiewające horoskopy życia i słynne już ściśle odpowiedzi medium, rozwiązuje każde mu zagadkę jego życia. Jak i daje pomoc w grze loteryjnej, zawiedzionej miłości i t. d. Tysiące podziękowań — informacie bezpłatnie. Horoskopy i odpowiedzi medium od 1.— zł, stanowią jedyną okazję do poznania swego życia, a więc przyjdź i przekonaj się. **Biurowo astrologiczne Erzandi Ogrodowa 9 m. 1.** zdg 33 100

### 26. SZUKA POSADY

(ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

### Szofer - ogrodnik

kawaler lat 26, dobrze po'econy szuka posady od 1 stycznia lub później. Fr. Waliński. Maczniki, poczta Środa. zdg 37 536

### Intelig. Niemka

kat. znająca szycie, muzykę, szuka posady w charakterze bony. Oferty uprasza się do Kurjera Poznańskiego zdg 37 318

### Aptekarz

praktyka długoletnia poszukuje posady lub zastępstwa. Łaskawe oferty Lipski, Bydgoszcz, Hetmańska 27. ng 14 174

### Buchalter - kasjer

samodzielny, długoletnia praktyka, obznajomiony z wszelkimi systemami księgowości rolniczej, handlowej, bieglej korespondent, ustawiła bilanse, reguluje zaległości, szuka odpowiedniego stanowiska od zaraz lub później najchętniej majatku, chlubne świadectwa i referencje. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 35 165

### Ogrodnik

służący z dyplomem, szoferskim, żonaty, lat 30, dokładnie obeznany w kwiaciarstwie, warzywnictwie, szkółkarstwie, bartnictwie, odpowiednio świadectwa, zmiany posady zaraz lub później. Reszka, Toruń Bydgoska 5. zdg 38 074

### Ogrodnik

bartnik, lat 28, z 10-letnią praktyką w ogrodnictwach handlowych szuka posady. Oferty do Kurjera Pozn. pod dg 4 544

### Kucharka

uczciwa z samodzielnym gotowaniem do wszystkich prac domowych poszukuje posady do lepszego domu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 38 241

### 27. WOLNIE - JEJSCA

### Od

1 stycznia potrzebna pierwszorzędna gospodyni - z clemistrzyną z wykwintnem gościnianiem, znajomością wszystkiego w zakresie gospodarstwa domowego. Pensja mies. 50 zł. Zgłoszenia odpisywać do redakcji, których nie zwraca kierownik majat. Grab. poczta Dobieszczyzna, pow. Jarocin. zdg 37 306

Co tutaj — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wlkp

**Przedpłata** na miesiąc styczeń 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20 w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniami do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniami przez pocztę poza Poznaniem krajach zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, raz opaska miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia** na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej lub piątej 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potoczniemi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w naszych wydziałach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drono” do g. 11.20, w dni przedświąteczne do godz. 11.15, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia powyżej 100 słów (w tem 5 nagłówek): słowo nagłówek (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryce, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoswiatkowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr 200 119